

Bogdan Ferdek

22 niedziela zwykła, Religijność wewnątrz czy zewnętrzna?

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/1, 184-185

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

klasztór jasnogórski”. Było to w roku 1945. Opuszczające wojska niemieckie zostawiły pod klasztorem jasnogórskim miny. Zostały one wykryte i unieszkodliwione przez wojska rosyjskie. Borys Polewoj był naocznym świadkiem tej operacji. Autor pod koniec artykułu postawił pytanie: „W czym tkwi siła, która w ciągu wieków przyciąga do Maryi rzesze pątników niemal z całego świata?”

4. Maryja dziś i jutro w Kościele polskim

Rys pobożności maryjnej naszego narodu uwydatnił się także w okresie powojennym. Przede wszystkim wielkimi orędownikami kultu maryjnego byli powojenni prymasi Polski. Kard. August Hlond i kard. Stefan Wyszyński szerzyli pobożność maryjną w przekonaniu, że z Maryją łatwiej będzie się oprzeć naporowi ateizmu i przetrzymać reżim komunistyczny. Najnowsza historia potwierdziła słuszność takiego przekonania.

Dziś wielkim orędownikiem zdrowego kultu do Matki Bożej jest Jan Paweł II. Niemal wszystkie dokumenty, które ogłasza, homilie i inne przemówienia kończy akcentem maryjnym. Tak często także ukazuje Jasnogórskie Sanktuarium jako duchową Stolicę Polski. Pamiętamy o słowach, które wypowiedział w Jasnogórskim Sanktuarium, że na Jasnej Górze zawsze czuliśmy się wolni.

Gdy dzisiaj skupiamy nasze myśli i nasze modlitwy wokół Maryi Jasnogórskiej, w Jej patronalne święto, chcemy ożywić nasze przekonanie, że winniśmy pozostać wiernymi naszemu maryjnemu dziedzictwu. Dlatego odnawiamy nasze zawierzenie Matce i Królowej naszego Narodu. Z Nią chcemy iść w przyszłość. Dlatego, we wszystkich miejscach naszej Ojczyzny chcemy dziś i w przyszłości ponawiać i wypełniać słowa Apelu Jasnogórskiego: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”.

ks. Ignacy Dec

22 NIEDZIELA ZWYKŁA – 31 VIII 1997

Religijność wewnętrzna czy zewnętrzna?

1. Człowiek potrafi zniekształcić nawet najlepszą i najpiękniejszą rzecz. Potrafi zniekształcić również religię sprowadzając ją tylko do tego, co zewnętrzne. Przykładem sprowadzania religii do tego co zewnętrzne są „trzy polskie sakramenty”: bożonarodzeniowy opłatek, popiół ze środy popielcowej i święcenie jajek w wielką sobotę. Za powszechnym zwyczajem dzielenia się opłatkiem nie idzie powszechna miłość, której opłatek jest symbolem. Za powszechnym udziałem w obrzędzie posypania popiołem nie idzie powszechna pokuta rozumiana jako odwrócenie się od grzechu, której popiół jest symbolem. Za powszechnym zwyczajem święcenia jajek nie idzie powszechny udział w wielkopostnych rekolekcjach, które mają pomagać w uświęceniu człowieka, bo to przecież uświęcony człowiek powinien

spożywać poświęcony pokarm. „Trzy polskie sakramenty” wskazują, że polski katolicyzm jest często pozorny, zewnętrzny, przywiązany do szczegółów, a oderwany od istoty – miłości Boga i bliźniego. Czy czasem naszej religijności skoncentrowanej zbyt często wokół „trzech polskich sakramentów” nie trzeba by podsumować słowami Pana Jezusa: *Lud ten czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie?*

2. Owocem zewnętrznej religijności jest cała litania grzechów, które rodzą się we wnętrzu człowieka. Warto zwrócić uwagę na to, co Pan Jezus nazwał grzechem, aby nie mówić, że to Kościół wymyśla grzechy, aby utrudnić życie człowiekowi.

- 1) Na pierwszym miejscu Pan Jezus wymienia złe myśli, bo zła myśl rodzi zły czyn – te wszystkie grzechy, które Pan Jezus wymienił.
- 2) Nierząd – niezwykle współczesny grzech, który czyni człowieka przedmiotem użycia, jednym z towarów, które można nabyć za pieniądze.
- 3) Kradzieże – stały się tak powszechne, że można się dziwić, dlaczego nikt ich nie chce zalegalizować. Skoro chcą niektórzy poddać pod referendum przykazanie V, dlaczego nie chcą poddać VII?
- 4) Zabójstwa – skoro można w obliczu prawa niszczyć życie u początku i u końca, jakie racje powstrzymają przed niszczeniem go między początkiem a końcem?
- 5) Cudzołóstwa – godzą w instytucję małżeństwa, bo naruszają umowę znajdującą się u jego podstaw.
- 6) Chciwość – wyalienowana forma potrzeby posiadania, która czyni człowieka niewolnikiem dóbr materialnych.
- 7) Przewrotność – to również zmienianie przekonań w zależności od koniunktury.
- 8) Podstęp – reklamowanie zła, przedstawianie go w pozorach dobra.
- 9) Obelgi – dzięki kanalizacji zniknęły rynsztoki na drogach, ale pojawiły się w niektórych czasopismach, gdzie poza datą wydania trudno nie znaleźć obelgi.
- 10) Pycha – zbyt wielkie mniemanie o sobie prowadzące do pogardy drugim człowiekiem.
- 11) Głupota – nie na darmo wymienił ją Jezus na końcu. Głupota to działanie na swoją własną szkodę. Każdy z wymienionych wcześniej grzechów zawiera jakąś dawkę głupoty, bo w jakimś stopniu zwraca się przeciwko samemu grzeszącemu.

3. *Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie.* Słowo Boże wzywa do pokuty, czyli do odwrócenia się od wymienionej litanii grzechów, które wymienił Jezus. Aby dokonało się to nawrócenie, to trzeba uznać, że przykazania Boże są „mądrością i umiejętnością”. Znaczy to tyle, że są dla dobra człowieka. Na odrzucaniu przykazań traci tylko człowiek, a nigdy Bóg. Trzeba więc odejść od religijności czysto zewnętrznej i zacząć czcić Boga wargami i sercem.

ks. Bogdan Ferdek